



ArcelorMittal

1 firma, 1 społeczność, 1 wydawnictwo ArcelorMittal Warszawa lipiec/sierpień 2012, Nr 15

05

5S czyli porządek rodem z Japonii

5S to jedno z narzędzi „Lean Manufacturing” czyli filozofii zarządzania, wywodzącej się z przemysłu motoryzacyjnego

04

Huta zdaje egzaminy
5 Kontroli dotyczących
ochrony środowiska

Marian Eliaz
marian.eliaz@arcelormittal.com

05

Dzień BHP 2012
Ponad 340 osób wzięło udział
w tegorocznym Dniu
Bezpieczeństwa i Zdrowia

Ewa Karpińska
ewa.karpinska@arcelormittal.com

07

Nasz człowiek ze zniczem olimpijskim
On będzie w sztafecie
niosącej znicz olimpijski

Barbara Schramel
barbara.schramel@arcelormittal.com

07

Sportowi hutnicy
Jakie dyscypliny wybierają?



Sportowe talenty w ArcelorMittal

Zbliżają się Igrzyska Olimpijskie i Paraolimpijskie 2012. To dobry moment, by pokazać, jak wiele talentów sportowych jest w naszej firmie.

Charlotte Rodaway
charlotte.rodaway@arcelormittal.com

Stanislav Loska, technolog i zdobywca brązowego medalu w Paraolimpiadzie

Stanislav pracuje jako technolog materiałów ogniotrwałych w ArcelorMittal Ostrava (Republika Czeska). Jazdy na nartach nauczyli go rodzice. Stanislav brał udział w wielu paraolimpijskich zawodach narciarskich w Europie i na świecie. Był dumny, gdy w 1994 roku w zimowych igrzyskach paraolimpijskich w Lillehammer zdobył brązowy medal w slalomie. „To był mój największy sukces. W tamtym czasie byłem najlepszym niepełnosprawnym atletem w Republice Czeskiej. Otrzymałem nagrodę z rąk światowej mistrzyni tenisa Martiny Navratilovej.”

Stanislav trenuje w najlepszym czeskim ośrodku narciarskim – Spindleruv Mlyn. W 2010 roku brał udział w zimowych igrzyskach paraolimpijskich w Vancouver (Kanada), a w 2011 roku w Mistrzostwach Świata w narciarstwie Alpejskim w Sestriere (Włochy). Brak funduszy powoduje, że w tym sezonie zostanie w domu, ale myśli już o zimowych igrzyskach w Soczi w 2014 roku..

Jest bardzo cenionym pracownikiem ArcelorMittal Ostrava – firma wspiera jego przygody sportowe.

Jako żywiołowy miłośnik sportu z niecierpliwością czeka na rozpoczęcie tegorocznych igrzysk olimpijskich, „szczególnie na zmagania w tenisie i piłce nożnej”, podkreśla.

Elena Tăbăcaru, inspektor personalny i mistrz Europy gry w kręgle

Elena pracuje w dziale personalnym ArcelorMittal Galati, w Rumunii. W imponującym okresie, obejmującym niemal trzy dekady, reprezentowała swój kraj w wielu turniejach gry w kręgle.

W tajniki gry w kręgle wprowadziła Elenę starsza siostra. „Dla mnie kręgle oznaczały też zdrowie.

Dawały mi ogromną satysfakcję, bo w czasach komunizmu pozwalały podróżować po całym świecie, a wtedy bardzo niewielu mogło wyjechać za granicę.”

Od chwili, gdy w wieku 18 lat zdobyła swój pierwszy tytuł sportowy, strącając 444 kręgle w jednym meczu, Elena nazbierała „pełen koszyk” medali. W 1982 roku jej drużyna zajęła pierwsze miejsce w Mistrzostwach Świata gry w kręgle, które odbyły się we włoskim Bolzano. Jako członek narodowej kadry kręglarzy brała udział w kolejnych czterech Mistrzostwach Świata, zajmując trzykrotnie czwarte miejsce.

Burmistrz Galati czterokrotnie przyznał Elenie tytuł honorowego mieszkańca. W 1994 roku Ion Iliescu, były prezydent Rumunii uhonorował ją odznaczeniem pierwszej klasy za zasługi sportowe, w uznaniu jej działalności sportowej i wkładu w budowę dobrego wizerunku Rumunii na świecie. „To był najbardziej wzniosły i satysfakcjonujący moment w moim życiu”.

Poświęcając się pracy zawodowej Elena postanowiła bardzo zdecydowanie oddzielić swoją działalność sportową: do niedawna żaden z kolegów nie wiedział o jej sukcesach kręglarskich.

Elena jest kwalifikowanym trenerem i sędzią gry w kręgle. Karierę sportową zakończyła w wieku 45 lat. Nigdy nie traci okazji, by obserwować zmagania sportowe, więc i tym razem nie może się doczekać rozpoczęcia igrzysk olimpijskich w Londynie.

Ermin Mušinić, pracownik ArcelorMittal Zenica i kapitan narodowej drużyny rugby

Ermin urodził się i dorastał w miejscowości Zenica, w Bośni i Hercegowinie. Od 15 lat pracuje w zakładzie siaraczanowni, będącej częścią koksowni w ArcelorMittal Zenica.

Po raz pierwszy wziął do rąk piłkę do rugby gdy miał siedem lat. Pierwszy mecz w narodowej kadrze

juniorów Jugostawii rozegrał w 1987 roku. Od tamtej pory grał w różnych drużynach narodowych, teraz jest kapitanem drużyny narodowej rugby Bośni i Hercegowiny a także kapitanem klubu „Celik” (co po bośniacku oznacza „stal”) w Zenicy – drużyny sportowej, która odniosła największy sukces w kraju, zdobywając 30 krajowych tytułów mistrzowskich.

W Bośni i Hercegowinie rugby jest sportem amatorskim, ale dla Ermina to sposób na życie. Zadowolony, że ta dyscyplina sportowa wraca na igrzyska olimpijskie w 2016 roku, mówi: „Wierzę, że rugby będzie najszybciej się rozwijającą nową olimpijską dyscypliną sportową. Dużo czasu zabrało zbudowanie drużyn kobiecych, ale myślę, że przyczyni się to do zwiększenia popularności tego sportu.”

„Chcę podziękować kolegom i moim szefom za zrozumienie i wsparcie. Wiem, że cieszą się kiedy wygrywamy. Rugby to nasz sport – sport Zenicy i hutników ArcelorMittal”.

Lucky Mokate, praktykant w hucie i krajowy mistrz kickboxingu

Lucky zaczął pracę w ArcelorMittal South Africa w 2008 roku jako operator, obecnie pracuje jako praktykant. Jest pasjonatem kickboxingu. Uważa, że ten sport nauczył go dyscypliny, zapewnił dobrą kondycję fizyczną i trzyma go z dala od ulicy.

Lucky, którego pierwszą miłością jest karate, zaczął trenować kickboxing w 2008 roku. W kwietniu 2012 roku, podczas zawodów ogólnokrajowych, które odbyły się w Pretorii, zdobył oficjalny tytuł mistrza, nadawany przez Związek Amatorskiego Kickboxingu Południowej Afryki.

„Korona mistrza Afryki Południowej była nie tylko spełnieniem moich marzeń, lecz także pierwszym krokiem, który otworzył mi wiele drzwi. Mam teraz szansę, by reprezentować mój kraj w tegorocznych zawodach wszystkich krajów Afryki, które odbędą się w tym roku na Madagaskarze.”



Nasi mistrzowie sportu: Elena Tăbăcaru (Rumunia), Ermin Mušinić (Bośnia i Hercegowina), Lucky Mokate (Republika Południowej Afryki) i Stanislav Loska (Czechy)

Lucky zachęca młodych ludzi, którzy interesują się kickboxingiem. Ma nadzieję, że uda mu się zostać profesjonalnym kickbokserem i założyć w przyszłości własny ośrodek sportów walki.

Wśród niezliczonych entuzjastów sportu należy wymienić **Brigitte Semet**, która pracuje w Distribution Solutions, jako menadżer asystent

handlowy w zakładzie ArcelorMittal produkującym części samochodowe w Bruyères-sur-Oise (Francja). Przez 43 lata uprawiała judo i reprezentowała swoją firmę w 2002 roku na Firmowych Mistrzostwach Francji, w których zajęła trzecie miejsce. Jest też krajowym sędzią w judo ju-jitsu.

Także **Miguel Álvarez**, pracownik stalowni w Avilés, ArcelorMittal As-

turias (Hiszpania) jest imponującym atletem. W 2011 roku, Miguel przebiegł 'Marathon des Sables', jeden z najtrudniejszych biegów długodystansowych na świecie. W ciągu sześciu dni biegacz pokonuje ponad 250 km pustyni Saharyjskiej – co stanowi odpowiednik sześciu zwykłych maratonów. W biegu uczestniczyło ponad 900 biegaczy. Miguel ukończył bieg na 45. miejscu.

> Wszyscy powinniśmy dbać o bezpieczeństwo

Poważne podejście do kwestii bezpieczeństwa

Liczba wypadków śmiertelnych w naszych hutach i kopalniach wzrosła od kwietniowego Dnia Bezpieczeństwa. To tragiczna wiadomość – wszyscy powinniśmy dbać o bezpieczeństwo własne i naszych współpracowników.

Zaledwie trzy miesiące temu, w Dniu Bezpieczeństwa, Lakshmi Mittal pisał do nas, aby przekazać dobre wiadomości na temat naszych wyników w dziedzinie BHP. Wskaźnik śmiertelności był na podobnym poziomie jak w 2011 r.,

czyli najniższy odnotowany w jednym roku w naszej firmie. Oddziały na całym świecie z entuzjazmem przyjęły hasło przewodnie Dnia Bezpieczeństwa: „zatrzymaj się, pomyśl i pracuj bezpiecznie” – przesłanie, którego celem jest za-

pobieganie urazom i wypadkom śmiertelnym w miejscu pracy.

Wdarzenia ostatnich miesięcy pokazały jednak, że postępowanie w dziedzinie BHP zostało zahamowane. W ciągu trzech tygodni od Dnia Bezpieczeństwa odnotowaliśmy dziewięć wypadków śmiertelnych. To tragiczna statystyka, na którą musimy zareagować natychmiast. ArcelorMittal zobowiązał się do produkowania stali w sposób zrównoważony i bezpieczny. Pragnie stać się najbezpieczniejszą firmą w przemyśle stalowym i wydobyczym na świecie. Nie uda się tego osiągnąć bez natychmiastowej i zdecydowanej reakcji z naszej strony, aby podobny ciąg zdarzeń już się nie powtórzył.

Analizując przyczyny wypadków śmiertelnych, które miały miejsce w tym i w ubiegłym roku, nietrudno dostrzec powtarzające się elementy, m.in.:

- Nieprzestrzeżenie zasad
- Nieadekwatna analiza ryzyka
- Te same okoliczności wypadków
- Ponad połowa ofiar to podwykonawcy

„W ciągu trzech tygodni od Dnia Bezpieczeństwa odnotowaliśmy dziewięć wypadków śmiertelnych. To tragiczna statystyka, na którą musimy zareagować natychmiast.”

- Około 70% ofiar miało 40 lub więcej lat – były to doświadczone osoby
- Ofiara bardzo rzadko jest sama w chwili wypadku

Wyraźnie widać, że nasze wyniki w dziedzinie BHP nie są stabilne. Od początku roku odnotowaliśmy już 17 wypadków śmiertelnych. W analogicznym okresie roku ubiegłego było ich 10 – to szokująca statystyka, która pokazuje, że dążąc do ciągłego doskonalenia się ponosimy porażkę. Wszyscy pracownicy i podwykonawcy muszą działać, by powstrzymać dalsze wypadki śmiertelne. Aby zyskać pewność, że rzeczywiście idziemy w kierunku poprawy bezpieczeństwa, dyrektorzy i kierownicy zostali poproszeni o spędzenie więcej czasu w halach produkcyjnych.

Żeby uniknąć powtarzania tych samych błędów, musimy wyciągać wnioski z poprzednich wypadków śmiertelnych i poważnych zdarzeń wypadkowych. Niezwykle istotną kwestią jest znajomość standardów zapobiegania wypadkom śmiertelnym. Dyrektorzy wszystkich zakładów zostali poproszeni o przygotowanie planu spójnego z najnowszą wersją kwestionariuszy zapobiegania wypadkom śmiertelnym, a realizacja szkoleń ze standardów i księgi bezpieczeństwa („life books”) została przyspieszona. Musimy mieć pewność, że standardy dotyczące pracy podwykonawców są wdrażane z odpowiedzialnością. Oznacza to, że zanim wejdą oni na teren zakładu muszą zostać odpowiednio przeszkoleni, a ich wiedzę należy sprawdzić.

Wielu pracowników jest zaangażowanych w ocenę ryzyka HIRA i opracowywanie planów redukcji zagrożeń. Powinniśmy podejść do tego z większym skupieniem. Trzeba sprawdzać jakość stosowanych rozwiązań i upewnić się, że drobne odchylenia od prawidłowych metod wykonywania pracy można bezpiecznie skorygować. Aby mieć pewność, że korzystamy z tego narzędzia prawidłowo, w ramach audytu zapobiegania wypadkom śmiertelnym trzeba przeprowadzać samoocenę, która pozwoli określić słabe punkty i opracować plan działań naprawczych.

W tym trudnym czasie motto: „zatrzymaj się, pomyśl i pracuj bezpiecznie” staje się szczególnie istotne – pamiętajmy o nim codziennie, nie tylko podczas Dnia Bezpieczeństwa. Bardzo ważne jest to, by każdy z nas dbał o bezpieczeństwo kolegów i współpracowników. Bądźmy czujni, zwracajmy uwagę na niebezpieczne zachowania i miejmy odwagę reagować zanim komuś stanie się krzywda.



Pilnowanie bezpieczeństwa kolegów ma zasadnicze znaczenie w zapobieganiu urazom i śmiertelnym wypadkom w miejscu pracy

List prezesa zarządu

Szanowni Państwo,

Wiosna 2012 okazała się w zakładach ArcelorMittal czasem tragicznym. Od ostatniego dnia maja do końca czerwca zdarzyły się aż cztery wypadki śmiertelne.

30 maja w Dąbrowie Górniczej zginął 54-letni pracownik firmy podwykonawczej podczas remontu gazociągu; poniósł śmierć ponieważ wszedł do przestrzeni, w której była niewystarczająca zawartość tlenu. 2 czerwca w Krakowie zginął 45-letni pracownik podczas pracy przy transformatorach. Został porażony prądem. 5 czerwca w Brazylii śmierć poniósł pracownik firmy konserwującej system służący ochronie przed upadkiem z wysokości. Pracownik posiadał 21-letnie doświadczenie w zawodzie. 25 czerwca, także w Brazylii, pracownik firmy podwykonawczej został potrącony przez ciężarówkę na składowisku złomu.

Te tragedie miały wspólny mianownik. Zginęli doświadczeni ludzie o wieloletnim stażu pracy. Ich śmierć została spowodowana przez nieprzebranie instrukcji i procedur BHP. To bardzo gorzka lekcja, z której musimy wyciągnąć natychmiastowe wnioski. Zdarza mi się słyszeć, że wymagania dotyczące bezpieczeństwa w pracy, jakie stawiamy naszym pracownikom i firmom podwykonawczym, są przesadne, zbyt rygorystyczne i męczące. Mówi się, że doświadczony fachowiec umie pracować bezpiecznie bez naszych „dokuczliwych” procedur. Wypadki dowodzą, że tak nie jest. Procedury są nie po to, by dokuczyć pracownikom, lecz by chronić ich zdrowie i życie. Tragiczne wydarzenia ostatnich tygodni utwierdzają nas w przekonaniu, że muszą być przestrzegane i eg-

zekwowane bez pardonu. Oczekuję, że wszyscy w ArcelorMittal Warszawa wezmą to sobie do serca jeszcze bardziej niż do tej pory.

W najbliższych tygodniach będziemy poddani kolejnemu sprawdzianowi naszej skuteczności we wdrażaniu Standardów Zapobiegania Wypadkom Śmiertelnym (Fatality Prevention Standards - FPS). Audytorzy z ArcelorMittal będą szczegółowo sprawdzali, jakiego postępu dokonaliśmy od ubiegłego roku. Przypominam, że naszym celem jest osiągnięcie do końca 2012 roku poziomu 4. dla 7 standardów FPS i poziomu 5. dla 2 standardów.

W obszarze produkcji dobrą wiadomością jest finalizacja zaplano-

wanych inwestycji w Walcowni P20. Ostatni obiekt potrzebny do uruchomienia pełnej produkcji prętów jakościowych (SBQ) na nowej walcowni – to nożyca i obszar podawania kęsów, których montaż zostanie zakończony w lipcu.

Lato w tym roku to także sponsorowana przez ArcelorMittal Olimpiada w Londynie. To dobra okazja, by porozmawiać o naszych zamiarach sportowych. Ja sam interesuję się ważnymi rozgrywkami piłkarskimi na wysokim poziomie czy sportami zimowymi. Fascynuje mnie maraton i triathlon. Podziwiam tych sportowców i ich silną wolę dojścia do celu. Czasami nam brakuje tej determinacji i silnej woli w pracy, rezygnujemy z projektów czy wyzwań jeszcze przed ich rozpoczęciem.

A jakie sporty sam uprawiam w wolnym czasie? W zimie staram się znaleźć kilka dni, by wraz z rodziną pojechać w góry i pojeździć na narciach. Jednak uważam, że najważniejszy dla zdrowia jest sport, który można uprawiać regularnie. Ja bardzo lubię pływanie i staram się jeździć na basen przynajmniej 3 razy w tygodniu. Prawda jednak jest taka, że udaje się to przede wszystkim dzięki motywacji mojej żony, która jest bardziej konsekwentna w „znalezieniu” wolnego czasu na aktywne uprawianie sportu.

Życzę wszystkim pracownikom i podwykonawcom ArcelorMittal Warszawa owocnego kibicowania w czasie igrzysk olimpijskich, a także udanych, bezpiecznych i zdrowych wakacji.

Henryk Hulin



> Aktualności

Bezpieczne przejście „łosiowym szlakiem”

Odcinek torów Huty ArcelorMittal Warszawa, biegnący przez Las Bemowo, został wyposażony w nowe, bezpieczne przejście dla pieszych i rowerzystów. Zostało ono oznakowane i wyposażone w szlabany.

Tor szlakowy Warszawa Jelonki – Radiowo łączy do huty na pewnym odcinku biegnie przez Las Bemowo. Jest to obszar ponad 500 hektarów zarządzany przez Lasy Miejskie – Warszawa. Wewnątrz niego, na powierzchni 34 hektarów mieści się rezerwat „Łosiowe błota”. Wzdłuż granic rezerwatu biegnie ścieżka edukacyjna „Śladami Łosia”, będąca zarazem często uczęszczanym szlakiem rowerzystów. Ścieżka w jednym miejscu przecina tory kolejowe huty. Do tej pory było tam tak zwane „dzikie” przejście.

Teraz, wspólnymi siłami Huty ArcelorMittal Warszawa i Lasów Miejskich – Warszawa, wykonano oficjalne, oznakowane i wyposażone w szlabany przejście. Odbiór techniczny i dopuszczenie do eksploatacji odbyły się 28 czerwca br.

Wniosek o wykonanie przejścia przedstawiły Lasy Miejskie – Warszawa. Zarządca bocznicy kolejowej

Huty, firma CTL Maczki – Bór S.A. określiła co trzeba zrobić, by przejście spełniało wszystkie wymogi formalne, a osoby przechodzące przez tory były bezpieczne. Wykonano utwardzone przejścia między torami, umieszczono znaki drogowe: krzyże św. Andrzeja i tablice informacyjne. Zamontowano białe-zielone szlabany. Wycięto też po obu stronach toru drzewa, które ograniczały widoczność, tak, aby ze ścieżki, z odległości 4 m od toru, czoło pociągu było widoczne na odległość minimum 120 m.

Od dziś przejście będzie wykorzystywane przez turystów i mieszkańców pobliskich miejscowości – mówili z zadowoleniem Piotr Prądyński – przedstawiciel Lasów Miejskich.

A co z łosiami? Te, jeśli się pojawiają, chodzą nie tyle „Szlakiem Łosia” ile własnymi drogami, ignorując znaki drogowe...

> Elektroniczne raportowanie

Nowoczesny system raportowania audytów BHP

Od maja br. wdrażamy nowy elektroniczny system raportowania audytów BHP, które od kilku lat są prowadzone przez przełożonych (oraz niektórych specjalistów) na wszystkich szczeblach zarządzania.

Od 15 maja system był testowany przez pracowników Walcowni oraz najwyższe kierownictwo. Od 25 czerwca jest stosowany przez pozostałe osoby, do których obowiązków należy przeprowadzanie audytów wg standardu bezpieczeństwa ArcelorMittal 005.

System jest naszym nowatorskim projektem, zrealizowanym we współpracy z Działem IT. Docelowo będzie miał 62 użytkowników. Dotychczas w nowej bazie danych zostało zarejestrowanych już 137 audytów.

Nowa baza danych zastąpiła dotychczas stosowane i trochę już przestarzałe książki audytowe. Nowy system pozwala użytkownikom od razu – za pomocą jednego kliknięcia – przyporządkować do odpowiedniej kategorii każdą negatywną obserwację, która się pojawia w czasie audytu. Kategorie to np. „zachowania ludzkie”,

„środki ochrony indywidualnej”, „porządek w miejscu pracy” itp.

System pozwala też przyporządkować do każdej obserwacji poziom ryzyka oraz umieścić informację o zaplanowanych działaniach naprawczych, terminie realizacji tych działań, jak również wskazać osobę odpowiedzialną za ich wdrożenie.

Oczywiście, wprowadzając dane do systemu można również kogoś pochwalić rejestrując obserwację pozytywną.

Nowa baza danych daje także duże możliwości pod kątem zarządzania całym systemem BHP; dzięki niej będzie można przygotowywać raporty o rodzajach zagrożeń, miejscach gdzie one występują, a następnie badać trendy, co pozwoli podejmować odpowiednie działania profilaktyczne.

Wszystkim użytkownikom z góry dziękujemy za wszelkie uwagi i spostrzeżenia, które mogłyby pomóc w ulepszeniu funkcjonowania systemu, a Beacie Sażyńskiej z Działu IT za wkład w realizację projektu.

> Rozmowa z ministrem

Historia i nowoczesność

31 maja odwiedził nas wiceminister gospodarki Mariusz Haładyj. Towarzyszył mu dyrektor departamentu doskonalenia regulacji gospodarczych Jacek Bartmiński. Goście z zainteresowaniem obejrzały prezentację pokazującą historię huty, dokonane inwestycje, asortyment produkcji. Prezes Henryk Hulin podkreślił znaczenie naszych działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy. Rozmawiano też o procedurze sprzedaży prętów żelaznych z pominięciem podatku VAT, który stanowi narastający problem na polskim rynku stali zbrojeniowej. Rozmowa dotyczyła również wysokich cen energii elektrycznej i gazu ziemnego w Polsce.

Następnie dyrektor Jan Nowicki oprowadził obu gości po Stalowni i Walcowni P20.

Po obejrzeniu zakładu minister Mariusz Haładyj udzielił „Jedynce” krótkiego wywiadu.

– Czy Huta ArcelorMittal Warszawa była pierwszym zakładem hutniczym, jaki zwiedzał Pan Minister?

Tak.

– Czy to, co Pan zobaczył, było zgodne z oczekiwaniami? Czy coś Pana zaskoczyło?

Ciekawe wrażenie robi to miejsce ze względu na przeplatające się z sobą symbole wydarzeń historycznych, jakie miały tu miejsce, z symbolami nowoczesnego i ogromnego zakładu produkcyjnego. Z jednej strony pomnik upamiętniający odprawianą mszę przez księdza Jerzego Popiełuszkę i schody z okazji wizyty Edwarda Gierka, z drugiej strony wrażenie robi widok ogromnego ognia, który można obserwować choćby z podestu pieca hutniczego. Zwraca uwagę dokonany postęp technologiczny. Po-



wszechnie huta kojarzy się głównie z ogromnymi kominami i zanieczyszczeniami, dlatego udzierający jest kontrast przemysłu ciężkiego i niemal dzikiej przyrody, i to na dodatek niemal w centrum miasta. Z ciekawością odnotowałem też fakt wysokiego stopnia komputeryzacji procesu produkcji, co stawia zakład w czołówce firm spełniających światowe standardy.

Ciekawe są rozwiązania technologiczne wpływające na ochronę środowiska, jak chociażby przekazywanie do walcowania gorących kęsów bezpośrednio ze stalowni.

W piecu grzewczym walcowni działa też system odzysku energii cieplnej z odprowadzanych spalin – gorące spaliny usuwane kominem

ogrzewają powietrze podawane do spalania gazu w piecu. Wszystko to umożliwia zmniejszenie ilości zużywanego gazu.

Duże wrażenie zrobiło na mnie także to, jak jest zorganizowana produkcja na walcowni. Jestem również wdzięczny za zapoznanie z odpowiedzialną i ciężką pracą hutników oraz pokazanie ich pełnej poświęcenia profesjonalnej pracy. To dzięki ich wysokim kwalifikacjom firma może stawiać na produkcję wyrobów wysokiej jakości, co czyni ją bardziej konkurencyjną na rynku.

– Jak Pan ocenia funkcjonowanie zakładu przemysłowego w dużym mieście – w Warszawie?

Pomimo tendencji przenoszenia przemysłu poza ośrodki miejskie, trudno przecenić rolę i znaczenie takiego zakładu jak ArcelorMittal Warszawa dla mieszkańców aglomeracji warszawskiej jako miejsca pracy. Interesującym podejściem jest otwartość tak wielkiego zakładu na mieszkańców miasta, zwłaszcza dzielnicy Bielany. Wpisuje się to w działania z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu, która to idea bliska jest podejściu Ministra Gospodarki. Cieszy fakt, że rok 2011 był korzystny dla sektora stalowego. Wzrost PKB o 4,3% napędzany m.in. poprzez inwestycje infrastrukturalne, wysoka konsumpcja wewnętrzną oraz eksport wpłynął pozytywnie na sytuację producentów w wielu gałęziach przemysłu, w tym także stalowego. Zużycie stali w Polsce w 2011 r. wzrosło o 11% sięgając poziomu 11 mln ton. Wzrost zużycia stali wpłynął pozytywnie na produkcję, która zwiększyła się o 10% rok do roku. Dzięki temu uniknięto czasowych zamknięć i przestojów produkcyjnych, co pozwoliło poprawić wskaźnik wykorzystania zdolności produkcyjnych stali z 65% do ok. 70%. Polski eksport wyrobów hutniczych w 2011 r. wyniósł 4,9 mln ton i był wyższy o 15% w stosunku do 2010 r. Mam nadzieję, że różnego rodzaju presje na gospodarke w 2012 r. nie zahamują tych pozytywnych tendencji.

Ostatnio branżę dotknął problem nieuczciwej konkurencji w handlu wyrobami stalowymi. Ukrócenie procedury m.in. unikania opodatkowania VAT w handlu prętami zbrojeniowymi jest warunkiem koniecznym zminimalizowania strat przemysłu hutniczego oraz ochrony 22 tysięcy miejsc pracy i wpływów do budżetu. Działania to wymaga współpracy kilku instytucji publicznych. Również Ministerstwo Gospodarki włączyło się w te działania.

Rozmawiała Ewa Karpińska

Huta zdaje egzaminy

W ostatnim półroczu w Hucie ArcelorMittal Warszawa przeprowadzono już 5 kontroli dotyczących ochrony środowiska. W sumie kontrolerzy Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji oraz Urzędu Marszałkowskiego spędzili u nas ponad 7 tygodni. Żadna z kontroli nie wykazała przekroczeń norm ochrony środowiska ani formalnych uchybień.

Marian Elias

marian.eliasz@arcelormittal.com

Trzeba podkreślić, że taka intensywność kontroli nie wynikała z żadnych skarg czy doniesień o niedopatrznościach ze strony Huty.

Kontrola Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w grudniu 2011 roku skupiła się na prowadzonej przez Hutę gospodarce wodnej – czyli ilości zużywanego wody podziemnej i powierzchniowej (pobieranej z Wisły) oraz sposobach i skuteczności oczyszczania wody, a także na prowadzonych pracach remontowych i planowanych inwestycjach na ujęciach wodnych.

W styczniu 2012 roku kontrolerzy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji (MPWiK) sprawdzali, czy ścieki odprowadzane przez Hutę odpowiadają normom jakościowym. W tym celu pobrano próbki ścieków i poddano je analizie. Nie wykazała ona żadnych przekroczeń dozwolonych

norm, określonych w umowie dwustronnej między Huta i MPWiK

Mazowiecki Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska (WIOŚ) pierwszą kontrolę przeprowadził w marcu b.r. Dotyczyła ona przede wszystkim obszaru Stalowni, i trwała 2 tygodnie. Sprawdzono przy tej okazji: zgodność z obowiązującymi wymogami środowiskowymi prowadzonego procesu recyklingu złomu, gospodarkę wytwarzanymi odpadami, gospodarkę wodno-ściekową, a także zagadnienia związane z transgranicznym przemieszczaniem odpadów.

Druga kontrola WIOŚ została przeprowadzona w dniach 18.05 – 06.06 2012. Tym razem 9 inspektorów i kontrolerów skupiło się na obszarze nowej Walcowni P20. Sprawdzono między innymi: zużycie surowców i paliw w latach 2010 – 2011, legalność działalności według przepisów prawa budowlanego, ochronę powietrza, gospodarkę wodną, gospodarkę ściekową, gospodarkę odpadami.



Sprawdzono wyniki pomiaru hałasu w 4 punktach w porze nocnej w otoczeniu zakładu. Pomiar wykazał, że Huta zgodnie z zaleceniem z poprzedniej kontroli WIOŚ. Wyniki potwierdziły, że poziom hałasu na zewnątrz huty nie przekracza dopuszczalnych norm.

Kontrolerzy stwierdzili ponadto, że występujące na terenie huty rodzaje i ilości substancji niebezpiecznych nie kwalifikują jej do kategorii *zakładu zwiększonego lub dużego ryzyka wystąpienia poważnej awarii przemysłowej*. Wykorzystywane na terenie huty substancje niebezpieczne są prawidłowo magazynowane i zabezpieczone, a ich ilość ograniczona jest do minimum.

Kontrolerzy podkreślili, że zagrożenia związane z bezpieczeństwem, w tym dotyczące stosowania substancji niebezpiecznych, są przedmiotem szkoleń okresowych wszystkich pracowników zakładu, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa (m.in. szkolenia BHP, p.poż.) i zasadami systemu zarządzania zakładem.

W protokole kontrolnym podkreślili, że od ponad 460 dni na terenie zakładu nie zdarzył się wypadek, wymagający zwolnienia lekarskiego pracownika Spółki.

Przedstawiciele **Urzędu Marszałkowskiego** odwiedzili nas w maju. Podczas 7-dniowej kontroli skupili się na sprawdzeniu, czy Huta korzysta z wody zgodnie z pozwoleniem wodno-prawnym na pobór wód z Wisły.

Ukoronowaniem tych wszystkich badań na terenie huty, był przeprowadzony w połowie czerwca audyt (czytaj na str. 6), nadzorujący trzy systemy funkcjonujące w naszej Hucie: jakości (ISO 9001), środowiska (ISO 14001) i BHP (OHSAS 18001 i PN-N 18001).

Cieszy nas, że Huta, poddana tak drobiazgowym i wszechstronnym egzaminom, zdaje je kolejno bez potknięć. Nasi kontrolerzy potwierdzają, że umiemy produkować w poszanowaniu przepisów ochrony środowiska.

To dobra wiadomość dla nas – bo potwierdza skuteczność naszej codziennej pracy i naszą profesjonalność – ale i dla mieszkańców Białej, czyli naszych najbliższych sąsiadów.

> Zdrowie pracowników

Dbaj o czystość, dbaj o zdrowie

Głównym priorytetem naszej firmy, obok bezpieczeństwa, jest zdrowie pracowników. Jednym z podstawowych kroków do zapewnienia zdrowia jest zachowanie wysokich standardów higieny osobistej i czystości w miejscu pracy. Dzięki realizowanemu w ArcelorMittal programowi SRDC w wielu oddziałach Grupy wyremontowano lub wybudowano nowe pomieszczenia sanitarno-higieniczne, ale przed nami jeszcze trochę pracy, zanim wszystkie zakłady będą odpowiadały wymaganym standardom.

Sophie Evans

sophie.evans@arcelormittal.com

Program SRDC został uruchomiony przez korporacyjne Biuro BHP w 2009 r. i obejmuje zbiór wytycznych, które mają pomóc wszystkim oddziałom firmy spełnić podstawowe standardy higieniczne, koncentrując się w szczególności na pomieszczeniach sanitarnych i jadalniach. Wytyczne podkreślają również, jak ważne jest posiadanie wystarczającej liczby

macyjnej na temat higieny i czystości, koncentrującej się na trzech głównych obszarach: ubraniach roboczych, korzystaniu z pryszniców i wpływie higieny pracy na życie domowe.

Zapobieganie chorobom

Dlaczego tego typu kampania jest potrzebna? Zachowując higienę, zapobiegamy chorobom, ponieważ nasz system odpornościowy nie jest nadmiernie atakowany

Jeżeli masz lub podejrzewasz, że masz problemy zdrowotne, skontaktuj się z zakładowym lekarzem.

Korzystanie z prysznicy może się wydawać oczywistym elementem zachowania higieny, ale w zakładach produkcyjnych jest szczególnie ważne. Pozwala uniknąć przenoszenia do domu resztek pyłów, błota, włókien i substancji chemicznych na skórze, odzieży, butach i narzędziach. Pomoże to chronić Twoją rodzinę.

- **Myj ręce przed posiłkiem, aby uniknąć przeniknięcia do organizmu niebezpiecznych substancji znajdujących się w pyłach**
- **Jeżeli jesteś palaczem, myj ręce przed paleniem**
- **W miejscach skażonych, przed piciem, zaleca się przepłukanie jamy ustnej niewielką ilością wody**
- **Regularnie zmieniaj ubranie robocze. Unikaj noszenia odzieży, na której znajduje się duża ilość pyłu lub która miała kontakt z chemicznymi substancjami, takimi jak smoła**
- **W razie konieczności, stosuj ubranie ochronne jednorazowego użytku**
- **Po zakończeniu zmiany weź prysznic, zmywając wszystkie niebezpieczne substancje (umyj dokładnie włosy i uszy)**
- **Ubrania robocze i prywatne przechowuj w osobnych szafkach, aby uniknąć przeniesienia pyłu**
- **Utrzymuj czystość w miejscu pracy**
- **Chroń skórę, szczególnie jeżeli w pracy masz kontakt z cementem lub węglikiem**
- **Jeżeli zauważysz jakiegokolwiek nieprawidłowości w swoim miejscu pracy, powiadom kierownika lub zakładowego lekarza, aby ocenił sytuację i znaleźć rozwiązanie**
- **Unikaj kontaktu ubrań czystych i brudnych, nawet w momencie zanoszenia ich do prania**
- **Nie pal, nie pij i nie jedz w obszarach skażonych.**

tego typu pomieszczeń i podpowiadają, jak prawidłowo dbać o ich czystość.

Niedawno rozpoczęto drugą fazę programu, zakładającą rozszerzenie wytycznych o wszystkie aspekty sanitarne, od higieny osobistej po pranie ubrań roboczych. Elementem tej fazy jest przeprowadzanie kampanii infor-

przez bakterie. Regularna zmiana ubrań roboczych jest bardzo ważna, tak samo jak osobne przechowywanie odzieży roboczej i prywatnej oraz oddzielanie brudnych ubrań od czystych. Nigdy nie przechowuj w jednym miejscu odzieży roboczej i ubrań prywatnych, a także innych rzeczy, z których korzysta Twoja rodzina, takich jak: ręczniki i prześcieradła.

Wytyczne programu SRDC podkreślają również znaczenie osobnych pomieszczeń higieniczno-sanitarnych dla kobiet i mężczyzn.

Aby zapoznać się z wytycznymi programu SRDC, skontaktuj się z emilia.tai@arcelormittal.com lub zaloguj się na stronie: www.mylarcelormittal.com > Collaboration Teamsites > SRDC

> Delegacja z Kazachstanu

Wymiana doświadczeń



Ewa Karpińska

ewa.karpinska@arcelormittal.com

– Przyjechaliśmy do was, bo wiemy, że możecie poszczycić się najlepszymi praktykami ochrony środowiska. Chcemy zobaczyć z bliska, jak to robicie. Interesują nas też wasze doświadczenia współpracy z Inspektorem Ochrony Środowiska i innymi organami zajmującymi się ochroną środowiska w Polsce – mówili członkowie kazachskiej delegacji rządowej, którzy odwiedzili 20 czerwca b.r. hutę ArcelorMittal Warszawa.

Wizytę studyjną przedstawiciele Ministerstwa Środowiska Kazachstanu w Polsce zorganizował Bank Światowy w ramach Joint Economic Research Program (JERP).

JERP dotyczy między innymi oszacowania przez Bank Światowy szkód zdrowotnych i ekonomicznych, wynikających z zanieczyszczenia powietrza w przemysłowych regionach Kazachstanu. JERP zakłada realizację projektu pilotażowego w pięciu wybranych branżach przemysłu kazachskiego przez porównanie najlepszych technologii i praktyk ochrony środowiska stosowanych w tych branżach.

Program przewiduje także zorganizowanie wyjazdu studyjnego do wybranego kraju, który może poszczycić się najlepszymi praktykami w zakresie ochrony środowiska w zakładach przemysłowych, porów-

nywalnych z zakładami w Kazachstanie. Taka wizyta odbyła się od 19 do 22 czerwca br. w Polsce.

Kazachska delegacja rządowa odwiedziła Ministerstwo Środowiska, Główny Inspektorat Ochrony Środowiska oraz kilka wybranych zakładów, wśród których była Huta ArcelorMittal Warszawa.

8-osobową grupę oprowadził po wydziałach Stalowni i Walcowni P20 dyrektor Jan Nowicki. Pierwszą instalacją, którą obejrzała delegacja, była obudowa pieca elektrycznego na stalowni (dog house). Zatrzymuje ona hałas i pył. Przedstawiciele kazachskiego Ministerstwa Środowiska zainteresowali się trzystopniowym systemem odciążenia pyłu na stalowni.

– Wymogi BAT (najlepsze dostępne techniki) mówią, że wystarczy system dwustopniowy, dlaczego zainstalowaliście aż trzystopniowy? – pytali.

– Huta działa na terenie miasta, w niewielkiej odległości od zakładu leży Kampinoski Park Narodowy. Musimy mieć super pewność, że pył ze stalowni nie poleci w powietrze – odpowiadał Marian Elias – kierownik działu ochrony środowiska. – Nasze filtry mają ponad 99-procentową skuteczność. Wyłapywany przez nie pył jest ładowany do cystern szczelnymi przewodami bezpośrednio z kontenera, żeby nie rozsypywał się podczas załadunku. Cysterny wywożą go do zakładów, które poddają go recyklingowi, odzyskując cynk.

Goście z Kazachstanu obejrzała też zabezpieczenia otworów wentylacyjnych na walcowni P20, które zamontowano, by zatrzymać hałas. Betonowym ekranem akustycznym otoczona jest także chłodnia wentylatorowa stacji uzdatniania wody walcowni. Ogłędając stację, jak wykorzystujemy wodę w hucie.

– Wody zużywamy o 70% mniej niż 10 lat temu. Krąży ona głównie w obiegach zamkniętych chłodzących urządzenia. Uzupełniamy tylko te ilości, które wyparują. Woda pobierana z Wisły jest oczyszczana zanim trafi do naszych obiegów. Podczyszczanie odbywa się także w samych obiegach zamkniętych – tłumaczył Marian Elias.

– Dziękujemy, że tak otwarcie nas przyjęliście, pokazując wszystko to, co nas interesowało – powiedziała na zakończenie spotkania Katelijn Van den Berg z Banku Światowego – W związku z moją pracą odwiedzam często zakłady hutnicze i bardzo rzadko widzę taki porządek jak u was. Myślę, że wiele hut mogłoby przyjeżdżać do was na szkolenia.

– Zapraszamy do Kazachstanu. Przemysł hutniczy ma u nas długie tradycje. Nawet nasz prezydent Nursułtan Nazarbajew kiedyś zaczął jako hutnik – powiedział zegnając się z nami Bekbergen Kerei – główny specjalista departamentu zielonych technologii Kazachskiego Ministerstwa Środowiska.

5S czyli porządek rodem z Japonii



System 5S polega na organizacji miejsca pracy w taki sposób, aby zapewnić absolutny porządek. Ułatwia to wykonywanie codziennych zadań, poprawia bezpieczeństwo.

Adrian Maszke

adrian.maszke@arcelormittal.com

5S to jedno z narzędzi „Lean Manufacturing” czyli filozofii zarządzania, wywodzącej się z przemysłu motoryzacyjnego. Polega ona na eliminowaniu marnotrawstwa, czyli wszystkich czynności, inwestycji

a kończąc na operatorach maszyn.

Nazwa 5S pochodzi od pięciu japońskich słów: Seiri (Sortowanie), Seiton (Systematyka), Seiso (Sprzątanie), Seiketsu (Standaryzowanie) oraz Shitsuke (Samodyscyplina). Jak widać, udało się do nich dopasować polskie odpowiedniki, także zaczynające się od litery „S”.

Jak robimy 5S w Hucie ArcelorMittal Warszawa?

Działaniami 5S objęte są obecnie trzy wydziały:

- Stalownia – 5 obszarów. Aktualnie realizowany jest krok 3.
- Walcownia – 7 obszarów. Aktualnie realizowany jest krok 3.
- Wykańczalnia – 5 obszarów. Aktualnie realizowany jest krok 1/2.

Planujemy, że do końca roku wszystkie te obszary osiągną krok 5. Opracowaliśmy także 3-letni harmonogram działań 5S dla wszystkich pozostałych obszarów wydziałów produkcyjnych. Zakłada on dojście do kroku 5. w ciągu 3 lat.

W maju b.r. wprowadziliśmy system audytów wewnętrznych 5S na poziomie pracowników produkcyjnych oraz na poziomie zakładowym.

Informacje w obrazkach

Na wydziałach produkcyjnych umieściliśmy tablice, na których pokazane są podstawowe informacje 5S. W nagłówku „zespół” pokazany jest plan obszaru i lista osób pracujących w tym obszarze. W nagłówku „standard” pokazano, jak powinien idealnie wyglądać dany obszar. W nagłówku „audyt” widoczne są wyniki ostatniego audytu. W nagłówku „plan”

Lp	Rodzaj przesyłanego czynnika	Nazwa barwy rozpoznawczej	Wzór koloru
1	woda	zielona	
2	tlen	biała	
3	oleje i ciecze palne	brązowa	
4	gazy	żółta	
5	kwasy i zasady	fioletowa	
6	powietrze	niebieska	
7	para	czarna	

Kolorystyka oznakowania rurociągów

– harmonogram wdrażania metody 5S, plan sprzątania.

W nagłówku „przed/po” – znajdują się zdjęcia pokazujące, jak dany obszar wyglądał przed wprowadzeniem 5S, a jak jest teraz.

Ponadto wprowadzamy oznakowanie rurociągów. Chodzi o to, by kolor, na który jest pomalowany rurociąg, informował o rodzaju przenoszonym czynnikiem. Dodatkowo na rurociągach umieszczane są strzałki określające kierunek przepływu medium.

Kolory 5S

System 5S przewiduje ponadto oznakowanie liniami o określonym kolorze dróg komunikacyjnych (żółte pasy), dróg transportowania (białe pasy), obszarów w których pracują i są obsługiwane urządzenia (czierwone pasy), obszarów składowania (niebieskie pasy). Miejsca, do których mają dostęp pracownicy, a w których istnieje ryzyko kolizji z przeszkodami, upadku lub spadania przedmiotów, muszą być oznakowane skośnymi żółto-czarnymi pasami.

Aby wszystkim wyjaśnić, na czym polega system 5S, prowadzimy nieustające szkolenia dla pracowników na wszystkich szczeblach na wydziałach produkcyjnych.

W IV kwartale 2012 roku planujemy rozpocząć działania programu 5S u podwykonawców (Zarmen, Jaromed, Kah-Stal).

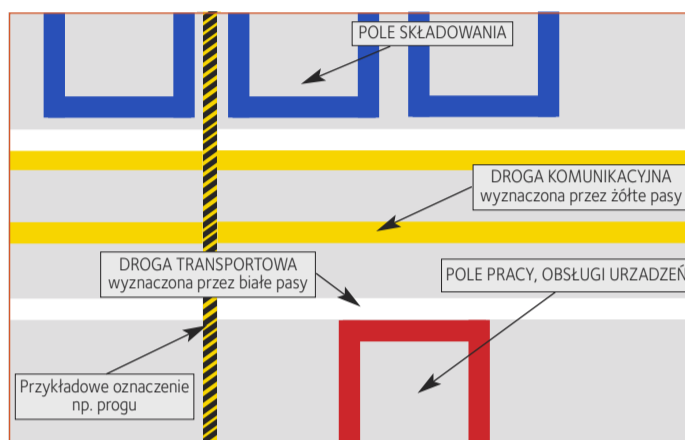
Metoda 5S opiera się o wykonanie 5 podstawowych kroków:

- **1S (Sortowanie – SEIRI)** – Posortuj wszystkie przedmioty na stanowisku pracy na potrzebne i niepotrzebne. Usuń przedmioty niepotrzebne.
- **2S (Systematyka – SEITON)** – Poukładaj niezbędne przedmioty w takim porządku, aby można było łatwo z nich korzystać.
- **3S (Sprzątanie – SEISO)** – Posprzątaj dokładnie stanowisko pracy. Czyść wszystko: narzędzia, maszyny, ławki, półki oraz podłogi.
- **4S (Standaryzowanie – SEIKETSU)** – Znajdź najprostszą i najefektywniejszą drogę i standaryzuj
- **5S (Samodyscyplina – SHITSUKE)** – Każdy pracownik powinien przestrzegać 4 zasady S jak własne.

i procesów nie podnoszących wartości produktu lub usługi z punktu widzenia klienta.

Pierwszym warunkiem powodzenia jest systematyczne zaangażowanie w utrzymanie porządku, czystości i dobrej organizacji w miejscu pracy wszystkich pracowników, zaczynając od prezesa zarządu,

Dlaczego warto wdrożyć ten system? Ponieważ ułatwia pracę, pozwala zmniejszyć awaryjność maszyn, podnieść jakość produktów. Kolejne korzyści to poprawa bezpieczeństwa i higieny pracy, obniżenie kosztów produkcji, a także podniesienie kwalifikacji całej załogi.



Schemat kolorystyki

> 26 kwietnia - byliśmy razem

Dzień BHP 2012

26 kwietnia b.r. ponad 340 osób wzięło udział w tegorocznym Dniu BHP.

Ewa Karpieńska

ewa.karpinska@arcelormittal.com

– Dziękuję wszystkim za tak liczne uczestnictwo. W tym roku udało nam się stworzyć wyjątkowo rodzinną atmosferę. Były ciekawe pokazy, audyty, wykłady. Nawet pogoda nam dopisała – powiedział prezes Henryk Hulin.

Dzień BHP rozpoczął się od filmu wideo z wypowiedzią prezesa naszego koncernu Lakshmi Mittala. Potem powitano gości z korporacji: Jean Pierre Mullie i Klaus Niemayera. Wykonali oni audyt BHP na walcowni P20. Przyjechał także Amit Sengupta.

Nasz dzień BHP zaszczyli swoją obecnością także radni Dzielnicy Bielany z burmistrzem Rafałem Miastowskim na czele. Jerzy Czubak, prezes Mazowieckiego Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie wręczył odznaczenia hutnikom krwiodawcom.

Nagrodzono także pracowników, wybranych w demokratycznych wyborach przez swoich kolegów jako tych, którzy wyróżniają się najlepszą postawą BHP.

Pokaz udzielania pierwszej pomocy przez niedawno powołane drużyny ratowników przebiegł bardzo sprawnie, mimo iż oprócz ofiary wypadku – nasze koleżanki i koledzy musieli ratować także dodatkową osobę, która na widok ранnego zemdląca z wrażenia.

Zmagania Rajdu Hutnika zakończyły się zwycięstwem drużyny podwykonawców, choć trzeba przyznać, że wyniki były bardzo wyrównane, a zabawa przednia.

Konkurs wiedzy o BHP wygrała jedna z naszych najmłodszych koleżanek: Marta Uścińska, stażystka z Utrzymania Ruchu Stalowni.

Dużym powodzeniem cieszyły się badania lekarskie; w sumie wykonano ich 227. Nie zawiodła także frekwencja na wykładzie o profilaktyce nowotworów układu moczowo-płciowego, na który panów powyżej 45. roku życia zaprosili lekarze z Centrum Onkologii.

– Nie wiedzieliśmy, że o tak przyjemnym i trudnym temacie można mówić tak ciekawie – mówili pracownicy odbierając upominki, które organizatorzy przywieźli dla uczestników wykładu.

Powodzeniem cieszył się też instruktaż dotyczący ergonomii i sposobów zapobiegania chorobom kręgosłupa oraz Nordic Walking.

Na zakończenie wręczono nagrody dzieciom, które wzięły udział w rysunkowym konkursie na temat pierwszej pomocy.

– Jestem pod wrażeniem. Dzień BHP w Warszawie był świetnie zorganizowany, pełen atrakcji, wzięło nim udział wielu pracowników i widać było, że nie tylko czegoś się uczą, ale też dobrze

bawią. Bardzo mi się podoba to, że angażujecie rodziny pracowników. Konkurs plastyczny dla dzieci to znakomity pomysł – powiedział Jean Pierre Mullie przed odjazdem do Luksemburga.

OSOBY NAGRODZONE ZA POSTAWĘ BHP 2012, WYŁONIONE NA DRODZE GŁOSOWANIA PRACOWNIKÓW

STALOWNIA

Brygada A – Grzegorz Jankowski – Operator odlewania stali
Brygada B – Janusz Mateuszów – Operator odlewania stali
Brygada C – Jacek Ślaska – Lider zmiany
Brygada D – Andrzej Andrzejewski – Operator wytapiania stali

WALCOWNIA DROBNA

Brygada A – Donard Rusiniak-Rossiński – Pierwszy walcownik
Brygada B – Tomasz Morawski – Piecowy
Brygada C – Bogdan Włodarczyk – Walcownik

WALCOWNIA ŚREDNIA

Brygada A – Antoni Chwedczuk – Lider zmiany
Brygada B – Mieczysław Dmochowski – Operator ciągu walcowniczego

WYKAŃCZALNIA

Piotr Lewandowski – Lider zmiany

UR P35 Utrzymanie ruchu na wydziale Stalowni

Andrzej Kowalski – Mechanik

UR P20 Utrzymanie ruchu na wydziale Walcowni

Sławomir Tupaczewski – Specjalista Automatyk

WYDZIAŁ KOLEJOWY

Janusz Kowalewski – Dyżurny ruchu

HONOROWI KRWIODAWCY

1. Barbara Kowalik-Stachura
2. Bartosz Jarzecki
3. Andrzej Kowalski
4. Piotr Krasowski
5. Dariusz Affek
6. Grzegorz Baran
7. Kazimierz Parol
8. Dariusz Szelwachowski
9. Mirosław Składanowski
10. Lech Walicki
11. Kamil Krzywy
12. Krzysztof Krzywy



Dawni hutnicy w dzisiejszej hucie

Ewa Karpińska

ewa.karpinska@arcelormittal.com

Ponad 50 byłych i emerytowanych pracowników Huty Warszawa odwiedziło 15 czerwca swój dawny zakład. W sali konferencyjnej powitał ich prezes Henryk Hulin, który odpowiadał na wszystkie pytania gości. A pytali oni zarówno o to, co i ile dzisiejsza Huta ArcelorMittal Warszawa produkuje, ile osób zatrudnia, ile płaci podatków. Były też pytania mniej standardowe np. o to, jak się mają dzikie koty na terenie zakładu...

Po obejrzeniu filmu szkoleniowego BHP dla gości kilkunastoosobowe grupy zwiedzały kolejno wydzielone Stalowni i Walcowni P20.

– Ale się zmieniło, szukaliśmy starych kątów, zapachów, a to już całkiem inna Huta. – komentowali nasi starsi koledzy po wycieczce.

– W Hucie dokonał się niezwykły postęp. Można tak to podsumować: kiedyś był szafas – teraz mamy pałac – powiedział jeden z emerytowanych pracowników wychodząc z walcowni.

Na zakończenie wszystkie grupy robiły sobie pamiątkowe zdjęcie przed bramą główną.

– Dziękujemy, że nas zaprosiliście, było wspaniale. Mamy nadzieję, że to nie ostatnia taka wycieczka – mówili byli hutnicy.

Henryk Staniszewski: Zobaczyłem niesłychany postęp techniczny w wykonywaniu ciężkiej i trudnej pracy hutnika. Widać, że Kierownictwo zakładu przywiązuje bardzo dużą wagę do warunków BHP i ochrony środowiska. Godna podkreślenia jest dbałość o osobiste zabezpieczenia pracowników przed szkodliwymi oddziaływaniami procesów produkcyjnych

W imieniu Stowarzyszenia Przyjaciół Huty Warszawa Warszawscy Hutnicy na ręce Pana Prezesa Henryka Hulina składam podziękowanie za przyjazne i życzliwe przyjęcie byłych hutników i poświęcony nam czas.

Dziękujemy też naszym przewodnikom po hucie: Dyrektorom – Rafałowi Skowronkowi i Januszowi Grzybkowi, Janowi Wolińskiemu, a także Piotrowi Jurysowi ze Stalowni, Mirosławowi Głowali i Tomaszowi Loranemu z Walcowni.

Dziękujemy również Grzegorzowi Kielichowi i Henrykowi Witkowskiemu z Działu BHP, którzy nie tylko dbali o nasze bezpieczeństwo, ale też robili nam pamiątkowe zdjęcia, co było dodatkowym miłym akcentem naszego spotkania.

Na szczególne podziękowanie zasługuje Ewa Karpińska, która zadbała o wszystkie szczegóły spotkania i z wrodzoną delikatnością i profesjonalizmem pełniła rolę rzeczniczki Huty. To było naprawdę miłe i ciekawe spotkanie.



Mirosław Bicz: Jestem pracownikiem Bielańskiej Biblioteki i zajmuję się fotografią. Prowadzę między innymi klub fotograficzny. Fotografia jest moją pasją, dlatego wciąż poszukuję nowych ciekawych tematów do fotografowania.

Kiedy nadarzyła się sposobność zwiedzenia Huty pomyślałem, że to dobra okazja do zrobienia ciekawych zdjęć. Nigdy wcześniej nie widziałem huty oraz ludzi w niej pracujących i to potęgowało moją ciekawość. Przygotowałem sprzęt i wyruszyłem na spotkanie. Po bardzo miłym przywitaniu naszej grupy przez Henryka Hulina Prezesa Huty ArcelorMittal Warszawa, ubrano nas w odzież ochronną i poprowadzono na Stalownię. Piece i ogromne kadzie z rozżarzoną do czerwoności stalą zrobiły na mnie ogromne wrażenie. Zdałem sobie sprawę, jak bardzo jest to ciężka i niebezpieczna praca. Mimo wprowadzonej nowoczesności i urządzeń zmniejszających zapylenie oraz specjalnych ubrań odpornych na temperaturę, przebywanie na Stalowni jawi się być niesamowitym wysiłkiem. Trudno sobie wyobrazić, jak ta praca wyglądała na przykład 20 lat temu.

Po zwiedzeniu Stalowni przeszliśmy do Walcowni. Tam klimat nieco inny – nowoczesne maszyny i ogromna przestrzeń dawały odczucie „komfortu” w porównaniu do Stalowni. Tu wszystko wydawało się być poukładane, zmechanizowane i nawet nie było widać zbyt wielu pracowników obsługujących maszyny. Zdałem sobie sprawę z nowoczesności tych procesów i był to kolejny temat do fotografowania.

Muszę przyznać, że dwugodzinny pobyt w hucie zrobił na mnie ogromne wrażenie i pozostanie na długo w pamięci. Zdjęcia, które wykonałem, stanowią cenny i unikalny materiał – być może w przyszłości do przygotowania ciekawej wystawy.

> Audyty: jakości, środowiska i BHP

Pod lupą audytorów

Agnieszka Kubacka

agnieszka.kubacka@arcelormittal.com

W dniach 11–13.06.2012 odbył się w Hucie kolejny już audyt nadzorujący trzy systemy funkcjonujące w naszej Hucie: jakości (ISO 9001), środowiska (ISO 14001) i BHP (OHSAS 18001 i PN-N 18001).

Audyt został przeprowadzony przez zespół audytorów DNV (Det Norske Veritas) – jednostki certyfikacyjnej, z którą współpracujemy już od ponad 12 lat. W tym roku pracował u nas zespół złożony z 6 audytorów. Z większością spotkaliśmy się podczas poprzednich audytów, tylko jeden – specjalizujący się w kwestiach jakościowych – był u nas po raz pierwszy.

Podczas trzydniowego pobytu w Hucie audytorzy sprawdzili praktycznie wszystkie obszary naszej działalności: wydziały produkcyjne, dział kontroli jakości, dział BHP,

dział ochrony środowiska, dział kolejowy, dział personalny itp.

Podczas wizyt w poszczególnych obszarach zwracali uwagę na obszary szczególnego zainteresowania; w zakresie ochrony środowiska było to „Podejmowanie działań w celu usunięcia zanieczyszczenia środowiska gruntowo-wodnego metalami ciężkimi i substancjami ropopochodnymi”, w zakresie BHP „Skuteczność wykorzystywania oceny ryzyka do zarządzania bezpieczeństwem”, a w zakresie jakości „Poprawa skuteczności nadzoru nad procesami realizowanymi na zewnątrz organizacji”.

Audyt zakończył się pełnym sukcesem: zostaliśmy rekomendowani na następny okres. Audytorzy nie stwierdzili żadnej niezgodności, wskazali nam tylko kilka obszarów do doskonalenia. Podczas spotkania zamykającego bardzo pozytywnie wypowiadali się o działaniach prowadzonych w naszej Hucie na rzecz BHP, jakości i ochrony środowiska.

> Eliminowanie niebezpiecznych zachowań

Pomysły na bezpieczniejszą pracę czyli „Program Identyfikacji Zdarzeń Potencjalnie Wypadkowych”

W pierwszym półroczu 2012 roku otrzymaliśmy 63 zgłoszenia pomysłów na poprawę bezpieczeństwa: 5 z Działu Zakupów (Magazyny), 44 ze Stalowni (P35), 6 z Walcowni (PWG) 1 z UR Energetyczny, 8 z Działu Jakości.

Wydział Stalowni zgłosił też 4 zdarzenia potencjalnie wypadkowe, czyli sytuacje niebezpieczne, które co prawda nie zakończyły się wypadkiem, ale mogły do niego doprowadzić.



> Dzień Hutnika

Dzień Hutnika 2012 w Stowarzyszeniu Warszawscy Hutnicy

Tradycyjnie już od kilku lat **Stowarzyszenie Przyjaciół Huty Warszawa Warszawscy Hutnicy** organizuje spotkania członków Stowarzyszenia i zaproszonych gości z okazji Dnia Hutnika. 24 kwietnia 2012 roku odbyło się spotkanie w zaprzyjaźnionym Klubie Mieszkańców przy ulicy Pabla Nerudy na Chomiczówce. Przybyło ponad 100 osób, w tym **Rafał Miastowski burmistrz Dzielnicy** oraz jego **zastępca Grzegorz Pietruczuk**. Hucie ArcelorMittal Warszawa reprezentowała **Ewa Karpińska**.

Stowarzyszenie, istniejące już 6 lat skupia obecnie ponad 120 członków. Stale przybywa nowych kolegów i koleżanek. Celem Stowarzyszenia jest m.in. upowszechnianie wiedzy o warszawskiej Hucie, zbieranie pamiątek i wspomnień hutników, których przez ponad 50 lat istnienia zakładu przewinęło się kilkadziesiąt tysięcy. Stowarzyszenie realizuje swoje cele głównie poprzez współpracę z Zarządem ArcelorMittal Warszawa i władzami Dzielnicy Bielany w Warszawie.

Członkowie Stowarzyszenia chętnie biorą udział w imprezach i spotkaniach. Chcą spotkać się z bracią hutniczą połączoną więziami stałej pamięci wspólnej, wieloletniej pracy w hucie, w której spędzili często najlepsze lata życia. To wtedy powstawały trwałe przyjaźnie i solidarność zawodu hutnika. Razem czujemy się dobrze, przekazujemy sobie tak potrzebną dziś pozytywną energię, bezinteresowną przyjaźń, szczególnie potrzebną dziś w dezintegrowanym świecie, gdzie główną rolę odgrywa pieniądź i indywidualna kariera. Na spotkaniach wymieniamy się informacjami i radami oraz doświadczeniem z codziennego życia. Często też pomagamy sobie wzajemnie w załatwianiu trudnych spraw prawnych i związanych z formalnościami administracyjnymi.

Stowarzyszenie poprzez swoją działalność integruje inne środowiska. Na nasze spotkania zapraszamy przedstawicieli środowisk kombatanckich, działaczy PTTK, Klubu Honorowych Krwiodawców, Szarych Szeregów oraz Stowarzyszenia Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów. Nawiązaliśmy również współpracę z Dzielnicową Radą Seniorów, delegując tam swoich przedstawicieli.

Mamy szczęście, że władze Dzielnicy i Zarząd Huty stwarzają dobry klimat dla rozwoju ruchu obywatelskiego, w tym naszego Stowarzyszenia. Dzięki pomocy i zrozumieniu przez Prezesa Henryka Hulina znaczenia pracy środowiskowej, pozyskaliśmy warunki do działania. Przydzielono nam pokój z wyposażeniem biurowym i dostępem do telefonu. Otrzymujemy także wsparcie finansowe na konkretne cele. Podobnie czynią władze Dzielnicy. Jesteśmy przyjaciółmi warszawskiej Huty, która obchodzi 55 lat działalności produkcyjnej. Przez ostatnie lata zebraliśmy pokazną dokumentację historii zakładu. Dzięki przychylności bielańskich władz samorządowych w 2007 roku zebraliśmy wspomnienia hutników i wydaliśmy książkę „Ludzie ze stali”. Naszym marzeniem i dążeniem jest wydanie następnej książki, która będzie zawierać również informacje o współczesnej hucie. Ważnym wydarzeniem były uroczystości 50-lecia Huty Warszawa. Od wielu lat, stale jest aktualizowana wystawa fotografów w holu Zarządu, obrazująca dzieje zakładu od 50-tych lat XX wieku, do współczesności.

Najważniejszą jednak i najlepszą pamiątką jest sama obecnie istniejąca i stale modernizowana Huta ArcelorMittal z zachowaną nazwą Warszawa.

Stowarzyszenie patrzy nie tylko w przeszłość. Jesteśmy również przyjaciółmi dzisiejszej Huty. Jest to bowiem huta ta sama, ale nie taka sama. Jest to Huta XXI wieku. Aktywnie włączamy się do pomocy w realizacji bieżących problemów społecznych huty. Protestowaliśmy wspólnie przeciwko zamiarowi budowy wielkiego osiedla mieszkaniowego na terenach poprodukcyjnych, zanieczyszczonych jeszcze aktywnymi odpadami chemicznymi. Cieszymy się, że zarząd Huty nawiązuje do dobrych tradycji tego, niegdyś największego i nadal w Dzielnicy, zakładu produkcyjnego. Obecna załoga, tak jak dawniej my, jest gościnnie dumna z tego, że wizytują zakład znamienici goście, tacy jak: były prezydent RP, ministrowie rządu, przedstawiciele Sejmu, władz stołecznych i dzielnicowych, władz związków zawodo-



„Ludzie ze Stali”
Pierwsza książka wspomnień hutników

wych oraz goście zagraniczni. Huta jest też atrakcyjnym obiektem dla mieszkańców stolicy, przyjmujących zaproszenia do jej zwiedzania.

Zarząd ArcelorMittal Warszawa kontynuuje z powodzeniem współpracę ze społecznością lokalną. Świadczy o tym m.in. konkretne wsparcie organizacyjne i finansowe inicjatyw kulturalnych, edukacyjnych, sportowych i patriotycznych na terenie dzielnicy. Kolejną inicjatywą Zarządu, wiążącą się z zachowaniem pamięci o Hucie Warszawa, jest inicjatywa zgłoszenia wniosku do Rady m.st. Warszawy o uzupełnienie nazwy końcowej Stacji Metra na Młociny Huta. Stowarzyszenie aktywnie włączyło się do zbierania podpisów, popierających ten wniosek. Uważamy, że nazwa Młociny Huta jest ważnym elementem historii tego miejsca. Powszechnie wiadomo, że ówczesne władze państwowe i stołeczne przystępując do opracowania

wieloletniego planu zagospodarowania przestrzennego miasta i dzielnicy, nieprzypadkowo wybrały na budowę I linii metra kierunek północ-południe, mając na uwadze dojazd do pracy 11 tysięcy ludzi, stanowiących w swoim czasie załogę huty.

Zachęcamy do współpracy ze Stowarzyszeniem byłych pracowników Huty i ich rodziny oraz obecnych pracowników ArcelorMittal Warszawa. W każdy I i III poniedziałek miesiąca pod telefonem (22) 835 85 01 w godzinach 11.00 – 13.00 w pokoju 105A pełni dyżur członek zarządu Stowarzyszenia i oczekuje na Państwa pytania czy propozycje. Można również nawiązać kontakt ze Stowarzyszeniem drogą elektroniczną pisząc na adres hszrszen@wp.pl.

Franciszek Kaczmarek wiceprezes
Halina Szerszeń członek zarządu

Nasz człowiek ze zniczem olimpijskim

Jednym z czterech pracowników ArcelorMittal, wytypowanych do niesienia znicza olimpijskiego w sztafecie podczas Igrzysk, jest nasz kolega z ArcelorMittal Poland, Filip Kuźniak.

Barbara Schramel
barbara.schramel@arcelormittal.com

ArcelorMittal jest jednym ze sponsorów londyńskiej Olimpiady i Paraolimpiady, dlatego ma kilka miejsc w sztafecie olimpijskiej. Aby wybrać naszych reprezentantów, którzy poniosą znicz olimpijski, Lakshmi Mittal skontaktował się z dyrektorami generalnymi oddziałów ArcelorMittal na świecie i poprosił o wytypowanie osób, które swoją pracą i postępowaniem mogą być wzorem dla innych. Prezes chciał, aby w tym gronie znaleźli się ludzie pełni pasji i zaangażowania, podejmujący rozmaite inicjatywy społeczne i odważnie stawiający czoła wyzwaniom, jakie stawia przed nimi życie.

Wybór prezesa Grupy, Lakshmeo Mittala, padł między innymi na Filipa Kuźniaka, pracującego obecnie przy wdrożeniu organizacji COS w ArcelorMittal Poland i zapałonego kolarza. Filip ma prawdziwe osiągnięcia sportowe: brał udział w tak prestiżowych wyścigach jak Transalp, TransRockies w Kanadzie czy IronBike we włoskich i francuskich Alpach. W 2008 roku,

wykorzystując swoje sportowe możliwości, Filip wraz z grupą koleżanek i kolegów postanowił wespół z kolegami przeć rehabilitację chorego na rdzeniowy zanik mięśni Piotrusia Walugi – syna naszego kolegi z dąbrowskiego oddziału ArcelorMittal Poland. Akcja polegała na przekazaniu na konto Piotrusia, prowadzone przez Fundację „Zdążyć z Pomocą” pieniędzy uzyskanych z ogólnodostępnej licytacji symbolicznych kamieni – „Okruchów Życia”, przywiezionych przez Filipa i Mateusza Maculewicza z Transalp Challenge 2008 – 600 km wyścigu na rowerach górskich po Alpach, jednej z najcięższych imprez sportowych na świecie. Przedsięwzięcie zakończyło się ogromnym sukcesem – łącznie na leczenie i rehabilitację Piotrusia zebrano 28 tysięcy zł. Dzięki swoim osiągnięciom sportowym i akjom społecznym, Filip okazał się idealnym kandydatem do udziału w sztafecie olimpijskiej.

– Bieg z Ogniem Olimpijskim przed letnimi Igrzyskami w Londynie jest dla mnie ogromnym wyróżnieniem. Cieszę się, że w naszej firmie dostrzegane są indywidualne pasje

i zaangażowanie w akcje społeczne – powiedział Filip.

– Oczywiście, sam bieg nie jest wydarzeniem sportowym, lecz symbolicznym i właśnie tak go traktuję. Ogień Olimpijski jest dla mnie przede wszystkim symbolem niesienia i przekazywania dobra oraz postępowania i rywalizacji fair. Proszę Was wszystkich – trzymajcie za mnie kciuki podczas biegu, a kiedy już zapłonnie znicz na Stadionie Olimpijskim, pomyślcie – czego symbolem jest dla Was – dodał.

Znicz olimpijski rozpoczął swą podróż 19 maja 2012 roku, by po 70 dniach dotrzeć na uroczystość otwarcia Igrzysk, która odbędzie się 27 lipca w Parku Olimpijskim w Londynie. Czteruosobowa reprezentacja ArcelorMittal zasil szereg 7000 biegaczy, którzy poniosą znicz, umożliwiając mieszkańcom Wielkiej Brytanii, Wyspy Man, Guernsey i Jersey niemal bezpośredni kontakt z symbolem Igrzysk. Znicz dotrze do Londynu 20 lipca i rozpocznie trwającą siedem dni podróż po obszarze metropolii, by w końcu znaleźć się na ceremonii otwarcia Igrzysk w Parku Olimpijskim.



> Olimpiada Londyn 2012

> Warszawscy hutnicy trenują

Wolontariusze olimpijscy ArcelorMittal

Kaja Żelechowska, główny specjalista w Shared Service Centre Europe jest jedną z czterech osób z Polski, wytypowanych do udziału w Olimpiadzie i Paraolimpiadzie w Londynie jako wolontariuszka.

Co skłoniło Panią do ubiegania się o udział w wolontariacie olimpijskim?

Od dziecka interesowałam się sportem i przez całe życie uprawiałam amatorsko różne dyscypliny sportowe: jazdę na nartach, tenis, pływanie, jogging, jazdę na rowerze. Uważam, że uprawianie sportu daje ogromne korzyści zdrowotne, jak również rozwija charakter. Igrzyska Olimpijskie są wspaniałym miejscem, gdzie każdy może szukać inspiracji do zmiany swojego życia bądź motywacji do dalszego aktywnego trybu życia. Wartości związane z zawodami są bardzo mądre: uczciwe współzawodnictwo, koleżeńska postawa wobec innych, tolerancja, współdziałanie dla osiągnięcia celu. Cieszę się, że ArcelorMittal wspiera takie wartości i że wciela je również wewnątrz organizacji.

Kiedy i w jaki sposób dowiedziała się Pani o tym, że została wytypowana do wzięcia udziału w wydarzeniu? Jaka była Pani reakcja?

O tym, że zostałam wytypowana, dowiedziałam się z maila i bardzo się ucieszyłam, że zostałam wybrana spośród tylu uczestników.

Jaka była reakcja rodziny, przyjaciół i współpracowników, kiedy się o tym dowiedzieli?

Wszyscy reagowali bardzo pozytywnie i dopytywali się o szczegóły. Często chcieli też wiedzieć, jak wyglądał proces rekrutacji.

Będzie Pani reprezentowała ArcelorMittal jako jedna z 70 000 wolontariuszy w największym wydarzeniu sportowym na świecie i z pomocą zespołu Komunikacji dzieliła się wrażeniami z kolegami i koleżankami z firmy, tak by mogli oni poczuć się częścią tej wspaniałej imprezy. Jakie są Pani odczucia w związku z tą odpowiedzialną rolą?

Mam nadzieję, że będę w stanie przekazać wszystkie moje wrażenia z udziału w tym wydarzeniu w taki sposób, żeby zachęcić i zainteresować nim moje koleżanki i kolegów. Z wielką przyjemnością będę odpowiadała na wszystkie pytania i po-



staram się przygotować do tej roli jak najlepiej.

Jakie cechy charakteru są, Pani zdaniem, istotne, aby być dobrym wolontariuszem?

Myszę, że ważna jest otwartość, zainteresowanie innymi ludźmi, odporność na stres, pozytywne nastawienie do życia, tolerancja wobec innych i bycie gotowym na każde możliwe wyzwanie – przyjemne i mniej przyjemne.

Czy uważa Pani, że których z etapów kariery w ArcelorMittal przygotował Panią do pełnienia funkcji wolontariusza olimpijskiego?

Myszę, że w ArcelorMittal nauczyłam się skutecznej komunikacji z innymi, działania w zespole. Zrozumiałam, że dobrze mieć wokół siebie ludzi, którzy są pomocni; dobrze też samemu pomagać innym.

Jakie są Pani największe oczekiwania?

Mam nadzieję przeżyć wspaniałe chwile, o których będę mogła jeszcze długo opowiadać znajomym, poznać atmosferę Igrzysk, nabyć

nowych doświadczeń, nawiązać nowe znajomości z innymi wolontariuszami ArcelorMittal,

Jakimi doświadczeniami ma Pani nadzieję podzielić się z kolegami i koleżankami z firmy, a które z nich wykorzystać w pracy po powrocie z Londynu?

Chciałabym móc jak najbardziej przybliżyć im atmosferę Olimpiady, podzielić się wrażeniami i opowiedzieć o nowo zdobytych doświadczeniach. Mam nadzieję, że to, co opowiem, zachęci ich do bycia wolontariuszami w przyszłości.

Co przychodzi Pani do głowy, kiedy widzi Pani ArcelorMittal Orbit?

To, że do celu można dojść różnymi drogami, ale nie można osiągnąć sukcesu zdając się tylko i wyłącznie na siebie; że ważna jest współpraca z innymi oraz krąg zaufanych i kompetentnych współpracowników, by wspólnie coś stworzyć.

Rozmawiała Barbara Schramel z działu komunikacji w ArcelorMittal Poland

Dlaczego sport?

Euro, Olimpiada – tegoroczna wiosna i lato upływają pod znakiem wielkich wydarzeń sportowych. Postanowiliśmy skorzystać z okazji i zapytać kilku naszych kolegów, dlaczego sport odgrywa ważną rolę w ich życiu.

Michał Gościński – koordynator Utrzymania Ruchu



Od lat trenuję systematycznie na siłowni. Kiedy chodziłem do szkoły, byłem bardzo drobny i chudy, za to serce miałem wojownicze. Nie mogłem się pogodzić z przewagą fizyczną lepiej zbudowanych kolegów. Chciałem być silniejszy, więc jako 18-latek zacząłem trenować podnoszenie ciężarów – trójbój siłowy. Obejmuje on wyciskanie na klatkę, martwy ciąg i przysiad ze sztangą. Wybrałem podnoszenie ciężarów także dlatego, że byłem jako chłopak fanem Arnolda Schwarzeneggera. Chciałem też dorównać sprawnością swemu starszemu bratu, który był mistrzem Polski w Taekwon-do (koreańskie sztuki walki). Tata zachęcał nas do uprawiania sportu. Kiedyś nie było siłowni, więc robił nam domowym sposobem hantle, sztangi, na których mogliśmy trenować. Tę tradycję uprawiania sportu na co dzień kontynuuję także w mojej własnej rodzinie. Żona i czteroletni syn Kubuś chodzą ze mną na siłownię. W przypadku Kubusia to na razie jest zabawa, ale cieszę się, że mój syn lubi ruch, jeździ na rowerze, biega. Kiedy wracam z pracy, niezależnie od siłowni mam zapewnioną dodatkową dawkę ruchu: bardzo często rozlega się dzwonek do drzwi. Kiedy otwieram, przed drzwiami stoi gromada dzieciaków z mojego osiedla, które mówią błagalnie: „Proszę pana,

zgramy w piłkę?”. Więc rozgrywamy mecze na podwórku, czasem przez kilka ładnych godzin. Mój mały synek też z nami biega. Dzieciaki się cieszą, a ja nie mam czasu na siedzenie na kanapie przed telewizorem.

Piotr Kwieciński – Biuro Techniczne



Bez sportu nie wyobrażam sobie życia. Kiedy miałem 12 lat, zacząłem pływać. Potem w liceum doszła siatkówka. Grałem w reprezentacji mojego rodzinnego miasta – Glinojęcka. Uczestniczyłem też w zajęciach SKS, grając w piłkę nożną. Na studiach w Warszawie przez trzy lata trenowałem w sekcji bokserkiej. Chciałem poznawać nowe dyscypliny sportowe, bo – moim zdaniem – uprawianie tylko jednego rodzaju sportu może się znudzić.

Teraz w każdą środę spotykamy się z kolegami z Huty: Krzysztofem Płonką i Zenkiem Chacińskim oraz z kolegami z Zarnemu w piłkę nożną. Przeważnie gramy 5 setów. Korzystam też regularnie z basenu na Bielanach, który oferuje nam Huta. Na weekendy wracam z Warszawy do rodzinnego domu i tam w każdy piątek mamy z kolegami trening piłki nożnej. No, a w niedzielę rozgrywamy obowiązkowo mecz. Sport wypełnia mi większość wolnego czasu; moja mama mówi, że jestem od niego uzależniony. Ale to chyba nie jest takie najgorsze uzależnienie.

Dariusz Marchewka – dyrektor finansowy



Od wczesnej młodości uprawiałem różne dyscypliny sportu, w okresie szkoły średniej i studiów nawet wychynowo. Ćwiczenia fizyczne dają mi wspaniałe samopoczucie, pozwalają rozładować stres. Poza tym uważam, że sport pozwala wyrobić charakter, uczy systematyczności i dyscypliny. Znaczące wyniki nie są możliwe do osiągnięcia bez ciężkiej pracy.

Regularny trening poprawia również zdrowie, koncentrację, daje dodatkową energię.

Jestem przekonany, że czas przeznaczony na trening zwraca się później dwukrotnie, gdyż pozwala pracować szybciej i wydajniej. Wiem z własnego doświadczenia, że w okresach gdy brakuje mi czasu na sport – mam w pracy mniej energii i łatwiej dopada mnie stres oraz złe samopoczucie.

Obecnie moja główna dyscyplina sportu to bieganie. Od 2 lat biegam trzy – cztery razy w tygodniu na dystansie 10 – 18 kilometrów. W ciągu tygodnia staram się pokonać w sumie około 50 km, ale nie zawsze starcza mi na to czasu. Zaczęłam biegać z moją córką, która trenuje lekkoatletykę w szkole. Wspólne zainteresowania i treningi pozwalają mi utrzymywać doskonały kontakt z dziećmi.

Dotychczas przebiegłem już kilka półmaratonów. Teraz chciałbym przygotować się do maratonu – to jest mój najbliższy sportowy cel.

Spacerując po Warszawie

Co robić na emeryturze w Warszawie? W mieście, w którym z każdym miesiącem przybywa inicjatyw społecznych, edukacyjnych, kulturalnych i miejsc otwartych na pomysły i potrzeby starszego pokolenia warszawiaków.

Karolina Pluta

Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „e”
www.e.org.pl
www.przetworniaczasu.e.org.pl

O tym, co Warszawa proponuje seniorom, mogli się przekonać uczestnicy programu **Przetwórnica czasu wolnego** realizowanego przez Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „e” w partnerstwie z hutą ArcelorMittal Warszawa i Mediateką Start – Meta. W kwietniu i w maju grupa warszawiaków odwiedziła sześć najciekawszych organizacji i instytucji otwartych na pomysły i doświadczenia osób na emeryturze.

Cykl wizyt studyjnych rozpoczął spotkanie w Narodowej Galerii Sztuki Zachęta, w której pomysłodawczyni programu Patrzeć/Zobaczyć opowiadała, w jaki sposób galeria przełamuje stereotypy dotyczące „prawdziwej, dawnej sztuki i młodych skandalistów”. Celem programu jest pokazanie, że sztuka współczesna nie jest niezrozumiała lub trudna i niezależnie od wieku i doświadczeń każdy może ją interpretować na swój sposób.

Kolejne spotkania odbyły się w Fundacji Culture Shock prowadzącej interesujący program „Rzeczoznawcy” wokół designu dla seniorów oraz w Towarzystwie Inicjatyw Twórczych „e”, w którym uczestnicy programu mogli podyskutować o tym, czym jest współpraca między-



pokoleniowa i na czym może ona polegać w działaniach społecznych.

Spotkanie w Stowarzyszeniu „mali bracia Ubogich” dotyczyło wolontariatu seniorów na rzecz osób wykluczonych. W Ośrodku Edukacji Muzealnej w Łazienkach uczestnicy dowiedzieli się, że Łazienki to nie tylko doskonałe miejsce na spacer i na odpoczynek na leżaku z książką, ale też idealna przestrzeń do twórczych poszukiwań. Chętni mogą wziąć udział w spotkaniach, wykładach, warsztatach. Mogą wybrać się do Starej

Kordegardy i podzielić swoimi wspomnieniami z Łazienek i tym samym współtworzyć wystawę „Moje Łazienki”.

Cykl wizyt zakończyło spotkanie w Fundacji Centra, która na Muranowie prowadzi działania łączące kobiety różnych pokoleń. Gospodyni spotkania Joanna Tomiak rozmawiała z uczestnikami o odkrywaniu historii Muranowa, w ramach projektu „My kobiety Muranowa”, o feminizmie i o tym, co kryje się pod słowem gender.

- Dzięki spacerom mogłam poz-

nać ludzi, którzy są w moim wieku, podobnie jak ja przeszli niedawno na emeryturę i szukają miejsca dla siebie. Szukają przestrzeni, w której mogliby realizować swoje pasje, rozwijać się i coś przeżyć z innymi ludźmi. - mówi Ewa uczestniczka projektu **Przetwórnica czasu wolnego**. Krystyna dodaje, że dla niej udział w spotkaniach był okazją do odkrycia Warszawy na nowo - Sama nigdy nie dotarłabym do tych wszystkich miejsc, nie wiedziałabym gdzie i jak ich szukać - komentuje.

> Maskotka Stalowni

Wytapiacz po liftingu



Pracownicy Stalowni zgłosili w początku kwietnia, że maskotka ich wydziału – postać wytapiacza - wymaga remontu. Na ich wniosek przeprowadzono więc wiosenną renowację: przede wszystkim naprawiono obuwie, które było w opłakanym stanie. Stalownik przeszedł ponadto kompleksową odnowę, dzięki której odzyskał dawny blask.

Przypominamy: pomnik przed stalownią Huty „Warszawa” stanął w 1981 roku. Jego pomysłodawcą, autorem i wykonawcą był, zatrudniony na tym wydziale Jerzy Szulc – elektryk, potem suunnicowy. Huta udostępniła mu pomieszczenie magazynowe na pracownię i dała materiały. Nad rzeźbą wytapiacza pan

Jerzy pracował dwa lata, po godzinach pracy i w dni wolne.

Pomagali mu bracia; rolę modelki pełniła żona, również zatrudniona w Stalowni. Model pomnika ukształtowali z olbrzymiej bryły gipsu, wysoki na 3,5 m odlew postaci zrobili z betonu. Wytapiacz ma na sobie ubiór stosowny do tej pracy: kapelusz, okulary, rękawice, marynarkę, spodnie, buty.

Gotowego wytapiacza ustawiono przed Stalownią. Była to trudna operacja techniczna: zdemontowano dach magazynu, w którym powstawał posąg, opasano go linami, podniesiono dźwigiem ponad poziom dachu, ułożono na platformie i przewieziono w miejsce, gdzie stał już postument.

> Rowery

Zakręcona Huta

Jazda na rowerze jest coraz bardziej popularna wśród pracowników ArcelorMittal Warszawa. Na parkingu w specjalnej wiacie dla rowerów, coraz mniej wolnych miejsc. Więcej osób przesiada się na rower, w ten sposób droga do pracy i z powrotem daje okazję do codziennej dawki ruchu.

Jędrzej Markowski, którego część z nas zna, ponieważ uczy w hucie języka angielskiego, zachęca do udziału w amatorskich maratonach rowerowych organizowanych przez Stowarzyszenie Rowerowe Zielony Szlak.

- Merida Mazovia MTB Marathon to cykl ogólnodostępnych imprez rowerowych rozgrywanych w różnych miejscowościach. Aby wziąć udział w imprezie, trzeba się zarejestrować. Można to zrobić za pomocą strony www.mazoviamtb.pl. Tam są też wszystkie informacje o terminach i trasach imprez.

- My jeździmy od pewnego czasu na Masę Krytyczną. Jest to impreza niekomercyjna, organizowana przez wolontariuszy chcących, aby Warszawa była przyjazna dla rowerzyst-

tów i dzięki dobrowolnemu wsparciu jej uczestników. To bardzo fajne wydarzenie, na które w każdy ostatni piątek miesiąca zjeżdżają się miłośnicy 2. kółek z całej Warszawy - opowiada Maria Starzeńska z biura handlowego AMCLP.

- Masa Krytyczna przyciąga coraz więcej osób. Ostatnio było ponad dwa tysiące uczestników na rowerach i spora grupa na rolkach - mówi Janusz Włodarczyk.

- Widzimy, że ludzie się umawiają całymi grupami, także koleżanki i koledzy z pracy. Może uda nam się stworzyć grupę z huty ArcelorMittal Warszawa?

- W Masie Krytycznej zawsze startujemy z Placu Zamkowego i za każdym razem jedziemy inną trasą. Każdy jedzie swoim rytmem. Wiedziałam pana, który jechał na starym składaku, a w koszyku z przodu miał małego pieska. Pełen luz i fajna zabawa od 18.00 do 21 z minutami! - opowiada Maria.

Informację o wybranych imprezach rowerowych w Warszawie znajdziesz na stronie: www.swietocycliczne.pl/2012



> Krótko ze świata

Międzynarodowe

Poprawić jakość, ograniczyć straty

W ArcelorMittal zorganizowano pierwsze forum dotyczące badań powierzchniowych. Aby poprawić jakość wyrobów i procesów oraz zredukować ilość wad powierzchniowych, ponad 40 użytkowników systemów badających powierzchnię oraz ekspertów podzieliło się najlepszymi praktykami. 22-24.05.2012

Główny energetyk (CTO) radzi, jak oszczędzać energię

Rachunki za energię stanowią 10% wszystkich naszych kosztów dodanych. W obliczu podwyżek cen energii biuro głównego energetyka opracowało zbiór wytycznych w oparciu o najlepsze praktyki zarządzania energią, który jest gotowy do wdrożenia. 12.06.2012

Ameryka

Na znak dbałości o zdrowie i bezpieczeństwo pracownicy Tubarão sadzą drzewa

Pracownicy i podwykonawcy ArcelorMittal Tubarão (Brazylia), pielęgnują tysiące sadzonek drzew, w ramach symbolicznego programu, mającego wzmocnić znaczenie zdrowia i bezpieczeństwa w miejscu pracy 31.05.2012

ArcelorMittal wśród czołowych pracodawców w Kanadzie

ArcelorMittal uplasował się na drugim miejscu w rankingu najbardziej atrakcyjnych pracodawców w Kanadzie. Wzięło w nim udział 95 firm z całego kraju. Wyniki opierają się o ankietę przeprowadzoną w marcu bieżącego roku wśród 7000 pracowników i osób poszukujących pracy. 11.06.2012

Odważne przywództwo w brazylijskich kopalniach

Z wynikiem 19 lat przepracowanych bez wypadku ze stratą czasu pracy nasza kopalnia Andrade stanowi benchmark dla pozostałych zakładów wydobywczych ArcelorMittal. W ostatnim czasie kopalnia gościła grupę naszych liderów, wśród których byli między innymi Frank Haers i Suresh Rajapakse. Spotkali się oni, by przedyskutować, jak można w dalszym ciągu działać na rzecz wzmocnienia odważnego przywództwa. 04.06.2012.

Europa

Distribution Solutions zapewnia stal na potrzeby siedziby

tegorocznego festiwalu piosenki Eurowizji 7000 ton stali wykorzystano przy budowie Kryształowej Hali Baku w Azerbejdżanie. Większość została dostarczona przez nasze oddziały Distribution Solutions w Polsce, Francji i Turcji, jak również przez zakłady należące do dywizji Flat Carbon Europe. Nasz turecki zespół handlowców czuwał nad dostawą całości wyrobów stalowych do klienta. 23.05.2012

Ostrava otrzymuje nagrodę „Bezpieczna Firma”

Nasze zakłady w Ostrawie wraz z czterema filiami zostały uhonorowane nagrodą „Bezpieczna Firma”, przyznawaną przez Czeską Inspekcję Pracy. Jest to piąta nagroda dla ArcelorMittal Ostrava - jedynego zakładu hutniczego w regionie Śląskich Moraw, który został wyróżniony w tak prestiżowy sposób. 05.06.2012

Afryka

Sonacid nadrabia braki w dziedzinie BHP

W ramach działań mających wypełnić braki w zarządzaniu i kulturze BHP, 56 pracowników i menadżerów wzięło udział w szkoleniu na temat przywództwa, zorganizowanym w Maroku w miejscowości Jorf Lasfar. Spotkali się tam z przedstawicielami działu BHP na poziomie korporacji i dywizji Long Carbon Europe 22-24.05.2012

Więcej informacji na www.mycarcelormittal.com

> 1 • Arcelor Mittal Warszawa • lipiec/sierpień 2012

1 - czasopismo pracowników i współpracowników huty ArcelorMittal Warszawa.

Wydawca:
ArcelorMittal Warszawa Sp. z o.o

Redakcja:
Ewa Karpińska

Współpraca:
Marian Elias, Michał Gościński, Henryk Hulin, Agnieszka Kubacka, Piotr Kwieciński, Adrian Maszke, Dariusz Marchewka, Karolina Pluta, Jarosław Szablowski, Barbara Schramel, Henryk Witkowski, Zofia Bieguszevska-Kochan

Zdjęcia:
JGetty Image, wide.lu, Jędrzej Sokołowski, Grzegorz Kielich, Ewa Karpińska, Janusz Włodarczyk

Skład i druk:
Agencja Wydawnicza SOWA

Adres redakcji:
Kasprowicza 132,
01 - 949 Warszawa.
Tel: +48 22 835 83 37



Na okładce:
Zbliża się Olimpiada Londyn 2012. To dobry moment, by pokazać w tym wydaniu Jedyńki, jak wiele talentów sportowych mamy w firmie.

European Newspaper AWARD
NEWSPAPER DESIGN & CONCEPT